

## Stradzewo - Sołtys inwestuje w dzieci

12.09.2016.

CHOSZCZNO. Debiut w ligowych rozgrywkach zaliczyli już tydzień temu w Dolicach, gdzie zremisowali z Unią 3:3. Oficjalnie przed własną publicznością zagraли sobotę z CRS Barlinek i wygrali 12:0. W tym dniu młodzi piłkarze odebrali również nowiutkie stroje. Mowa o nowopowstałym klubie piłkarskim Ina Stradzewo.

Przypomnijmy, że kiedyś w tej wsi istniał już klub piłkarski Ina, ale na początku tego wieku "zniknął" boisko zarosło, a szatnia została dosłownie zdemolowana.

Na pomysł reaktywowania klubu, ale dedykowanego głównie dzieciom i młodzieży wpadł sołtys JACEK SZYSZKA. On sam zaznacza, że na starcie bardzo aktywnie wsparli MARCIN WIETRZYCKI i PAWEŁ HELENIARZ, a obecnie pomagają w prowadzeniu drużyny: DARIUSZ WIETRZYCKI, KRZYSZTOF SZYMKOWSKI i KRZYSZTOF FIERKA.

– Po to, żeby mieli gdzie grać, podkaszalem im tylko kawałek boiska. Tak jakoś naturalnie zdecydowaliśmy się najpierw na remont szatni, potem budowę wiaty i w końcu zgłoszenia zespołu do rozgrywek ligowych – wspomina sołtys. Zaznacza przy tym, że to co dzisiaj widać, było robione systematycznie przez ostatnie trzy lata – wylicza, że najpierw zaczęli od wymiany dachu. Potem kupili bramki, zbudowana została wiatka, a obecnie pochwalic mogą się już szatnią. Tu jednak zastrzega, że muszą w niej wydzielić jeszcze miejsce dla sędziego. – W ubiegłym roku nie zdążyliśmy z załatwieniem wszelkich formalności, a tak naprawdę to też nie do końca mieliśmy na to środki, więc zdecydowaliśmy, że najpierw ogramy zespół w turniejach – dodaje sołtys. Zaznacza przy tym, że często na treningach halowych bywało nawet po 30 osób. – Choć w lidze grać im nie pozwalają, to także były z nami siostry MICHAŁOWSKIE oraz WERONIKA BODNAR – wymienia nazwiska dziewcząt. Jego zdaniem ta ekipa już niebawem będzie musiała zagrać w lidze juniorów, a to już zupełnie inne rodzaj zmagania. I przede wszystkim wyższe koszty.

W sobotę, tuż przed meczem z rówieśnikami z CRS Barlinek, drużyna stanęła na zbiórce, podczas której burmistrzowie ROBERT ADAMCZYK i MAGDALENA SIENKO oraz wicestarosta WIOLETTA KASZAK wręczyli nowe stroje piłkarskie. Życzyli im przy tym, by jak najwięcej serca poświęcali tej dyscyplinie, a przy okazji również dobrze się bawili. Sołtys wystartował z podziękowaniami skierowanymi właśnie do wóldarzy gminy i powiatu, ale przerwał mu je burmistrz R. Adamczyk. – Doskonale zdajecie sobie sprawę z tego, że na największe brawa zasługuje właśnie pan Jacek. To dzięki jego działaniom macie szatnię, wiatę, boisko i w końcu drużynę. To jemu należą się największe owacje – podsumował wóldarz miasta. Chwilę później KRZYSZTOF GROMADZKI gwizdkiem rozpoczął pierwszy, po latach przerwy mecz. Gospodarze od początku ostro natarli i już w drugiej minucie, po strzale NIKOLASA JARMARKIEWICZA

objęli prowadzenie. Dość niespodziewanie, wręcz znokautowali rywala, wygrywając całe spotkanie aż 12:0. Na koniec zapytaliśmy jeszcze J.

Szyszkę, o to dlaczego ponownie wybrali nazwę Ina? – W ten sposób chcieliśmy również docenić, a właściwie przypomnieć, że w tej wsi jest dużo starszych osób, które kiedyś grały w tym klubie. Ja też – podsumował.

Tadeusz Krawiec

{gallery}ina\_stradzewo\_2016{/gallery}